VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 52)
z dnia 5 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 52)

5 grudnia 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)** przewodniczącego Komisji oraz **Jacka Falfusa (PiS)** zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie modernizacji obiektów o znaczeniu strategicznym dla rozwoju narciarstwa klasycznego w Polsce w aspekcie starań o organizacje dużych imprez sportowych o randze zimowych igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata,

– rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie wdrożenia programu „Białe Orliki Narciarskie”,

– informacja Ministra Sportu i Turystyki oraz Prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie na temat perspektyw rozwoju hokeja na lodzie w Polsce,

– informacja Ministra Sportu i Turystyki oraz Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego na temat stanu przygotowań do sezonu zimowego, m.in. do organizacji zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Foks** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego wraz ze współpracownikami, **Piotr Hałasik** prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Andrzej Wąsowicz** wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Kowalczyk** prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, **Janusz Majcher** burmistrz Zakopanego, **Wojciech Bydliński** burmistrz Szczyrku, **Jan Poloczek** burmistrz Wisły, **Grzegorz Kotowicz** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Otwieram w dniu dzisiejszym posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki z porządkiem dziennym, który został przeze mnie w dniu dzisiejszym zmodyfikowany. Brzmi następująco: w pierwszym punkcie – informacja Ministra Sportu i Turystyki oraz Prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie na temat perspektyw rozwoju hokeja na lodzie w Polsce; w drugim punkcie – informacja Ministra Sportu i Turystyki oraz Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego na temat stanu przygotowań do sezonu zimowego, m.in. do organizacji zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Polsce; w trzecim punkcie – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie modernizacji obiektów o znaczeniu strategicznym dla rozwoju narciarstwa klasycznego w Polsce w aspekcie starań o organizacje dużych imprez sportowych o randze zimowych igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata oraz rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie wdrożenia programu „Białe Orliki Narciarskie”. Snowboardu nie będziemy dzisiaj rozpatrywać. Ze względu na to, że osoby spoza Komisji, które wnioskowały o ten punkt są na zgrupowaniach narciarskich i poza Warszawą. Byłoby to niepełne podjęcie tego problemu, który był zgłaszany i leżał u podstaw wprowadzenia tego punktu w harmonogram prac

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W związku z tym został dzisiaj przeze mnie przeniesiony. Jutro, myślę, że zaakcentowany przez prezydium będzie przeniesiony na styczeń przyszłego roku, czyli po skonsultowaniu odpowiednich terminów.

Pan przewodniczący Falfus prosił, aby punkty nr 3 i 4 były rozpatrywane w pierwszej kolejności, czyli rozpatrzenie projektów dezyderatów, ponieważ one są efektem wizytacji prezydium Komisji w Szczyrku i Wiśle, którą prowadził pan przewodniczący Falfus. Przychylam się do tej propozycji. Jeśli nie będę słyszał innych zgłoszeń, to uznam, że taki porządek dzienny zostanie przyjęty przez Wysoką Komisję. Punkt nr 3 byłby punktem nr 1, punkt nr 4 byłby punktem nr 2, punkt nr 1 byłby punktem nr 3, a punkt nr 2 byłby punktem nr 4. Nie słyszę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Komisja ustaliła porządek dzienny z tymi modyfikacjami. Teraz chciałbym przywitać wszystkich zaproszonych gości. Witam pana ministra Foksa z załogą, pana sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adama Krzesińskiego i innych członków Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Witam pana Burmistrza Zakopanego, Burmistrza Szczyrku. Witam pana Burmistrza Wisły. Witam państwa samorządowców. Cały czas patrzę po twarzach, rozpoznając. Bardzo proszę powiedzieć. Mamy delegację z Zakopanego, Szczyrku, Wisły. Nie chcę pomylić. Państwo są z jakiego miasta? Też z tych miast?

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Piotr Hałasik:

Ja jestem Prezesem Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam. Po raz pierwszy pan Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Rozumiem, że pan Prezes Polskiego Związku Narciarskiego jest reprezentowany przez wiceprezesa. Do protokołu – prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, pan Piotr Hałasik oraz Wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Był też zaproszony przedstawiciel Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, ale nie wiem, czy przybył. Szkoda, ponieważ Tatrzański Związek Narciarski jak pan prezes, przepraszam, wiceprezes wie, jest organizatorem bardzo prestiżowych zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich. Jego obecność, proszę przekazać była oczekiwana przez panie i panów posłów.

Na tym kończymy powitania. W tej chwili oddam głos panu wiceprzewodniczącemu Jackowi Falfusowi, aby pokrótce zdał relację z posiedzenia wyjazdowego prezydium ze Szczyrku i Wisły, a potem przedstawił, najpierw pierwszy projekt dezyderatu, potem drugi. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Szanowni państwo, 13 listopada odbyło się w Szczyrku spotkanie posłów naszej Komisji. Prezydium Komisji robiło tam po prostu pewnego rodzaju wizytację. Na to spotkanie zaprosiłem cały świat sportowy związany z zimowymi sportami narciarskimi. Oczywiście świat w miniskali. Mówię tutaj głównie o Beskidach, o Szczyrku, Wiśle.

Mówiliśmy o problemach, ale przede wszystkim dotyczących wszystkich spraw związanych z rozwojem sportów narciarskich w Polsce. Wskazaliśmy na konieczność rozbudowy bazy w odniesieniu do ambitnych planów związanych z przeprowadzeniem przez Polskę od zimowych igrzysk olimpijskich poprzez również mistrzostwa świata.

Na spotkaniu dużą kwestię stanowiło planowe wykorzystanie bazy sportowej, która jest w dyspozycji COS, a z której nie zawsze korzystają kluby sportowe ze względu na ich trudną sytuację materialną. Kwestia prawidłowego wykorzystywania wszystkich obiektów sportowych, którymi dysponuje Szczyrk była bardzo długo omawiana. W wyniku tej dyskusji, żeby nie przedłużać, chciałem powiedzieć, że określiliśmy następujące tezy do wystąpień dezyderatów do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Chociaż muszę powiedzieć, że byli wszyscy zaproszeni goście, oprócz przedstawiciela Ministra Sportu i Turystyki. Nie wiem jakie były tego powody. Może dowiemy się. Napisałem w tej sprawie do pani minister.

Chodzi o projekt dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie modernizacji obiektów o znaczeniu strategicznym dla rozwoju narciarstwa klasycznego w Polsce w aspekcie starań o organizacje dużych imprez sportowych o randze igrzysk olimpij-

skich i mistrzostw świata i projekt dezyderatu do Ministra Sportu i Turystyki w sprawie wdrożenia programu „Białe Orliki Narciarskie". Chodzi o program opracowany przez Polski Związek Narciarski, ale prezentowany przez pana prezesa Apoloniusza Tajnera.

Prośba do Ministra Sportu i Turystyki o uproszczenie wniosków do podmiotów ubiegających się o dofinansowanie swojej działalności w ramach Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. To jest drobniejsza sprawa. Również określiliśmy wzajemne działanie na rzecz rozwoju sportu w odniesieniu do Marszałka Woj. Śląskiego. Efekt tej pracy to dwa dezyderaty, które w imieniu prezydium chciałem państwu przedstawić. Wypada je przeczytać. Tak. Każdy ma.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Każdy ma dezyderat. Pan przewodniczący przedstawił naszą pracę, za którą serdecznie chciałbym – do protokołu Komisji – mu podziękować oraz wszystkim tym, pracownikom Kancelarii, jak również posłom, którzy uczestniczyli w tej wizytacji, przede wszystkim samorządowcom, którzy zebrali się pod egidą Komisji na tym wyjazdowym spotkaniu.

W tej chwili zapytuję, czy do projektu dezyderatu, który przedstawił w tej chwili, ten pierwszy, pan przewodniczący Falfus są uwagi? Jednocześnie chciałbym powitać pana Dyrektora COS, którego pominąłem, a który jest gospodarzem obiektów, które goszczą najważniejsze imprezy w narciarstwie klasycznym. Dziękuję mu za troskę i za rozwój tej bazy.

Bardzo proszę, pierwsza zgłaszała się pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak. Zaraz po niej zgłaszał się Andrzej Gut-Mostowy. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni goście, Wysoka Komisjo, oczywiście popieram osobiście ogólną ideę dezyderatu. Natomiast patrząc przez kontekst imprez, o które ubiegamy się, czyli Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym, o które ubiega się Zakopane oraz Zimowe Igrzyska Olimpijskie Krakowa i Zakopanego, to chciałabym zmienić priorytety w tym dezyderacie.

W trybie pilnym jest tutaj zaznaczona trasa zjazdowa FIS na Skrzycznem, itd. Natomiast w mojej ocenie w trybie pilnym należałoby pod kątem Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym przede wszystkich wybudować trasy biegowe w Zakopanem oraz zmodernizować Średnią Krokiew. To również w odniesieniu do zimowych igrzysk olimpijskich. To jest absolutny priorytet. Bez tras biegowych i Średniej Krokwi kolejna kandydatura Zakopanego ubiegania się o mistrzostwa świata może okazać się ponownie fiaskiem. Prosiłabym o przełożenie tego punktu, jako punktu nr 1 w trybie pilnym, jakby ponad tymi wszystkimi…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł, uzasadnia pani w tej chwili. Bardzo dobrze. Natomiast w tej chwili pani już konkluduje, zatem poproszę o poprawkę na piśmie.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Ok. Mam podyktować? Czy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Trzeba napisać i złożyć do sekretariatu. Ja ją wtedy odczytam i poddam pod głosowanie. W tej chwili tylko tak obradujemy. Nie poddaję tego pod debatę merytoryczną. Nie ma sensu. Rozumiem, że autor odniesie się do tej propozycji, czyli pan przewodniczący Falfus, bo może to skonsumować jakąś autopoprawką. Bardzo proszę, pan Gut-Mostowy.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnoszę wrażenie, że troszeczkę zbyt mało inwestycji z Podhala zostało tutaj uwzględnionych. W moim przekonaniu, oprócz tych propozycji, które zasugerowała pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak na pewno stadion biatlonowy w Kirach zasługiwałby także na mocne uwzględnienie w najbliższych naszych planach inwestycyjnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, panie pośle. Również taka sama uwaga. Jeśli pan uważa, że powinna być tutaj podniesiona korekta, to proszę o poprawkę na piśmie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, nie korekta…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zbigniew Babalski teraz.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, może przyjmijcie państwo hasło. Na Boga, musicie się jakoś pogodzić. Może przenieście góry na Mazury i będziecie u nas robić olimpiadę. Wszystko jest. Zwracam się do moich przedmówców, czy kolejność jest tutaj istotna? Wydaje mi się, że nie. Ten dezyderat zawiera podstawowe problemy, które kto, jak kto, ale wy doskonale znacie. Mówię do koleżanek i kolegów posłów oraz do gości, którzy przyjechali. Nie toczmy sporu, co ma być i na którym miejscu wpisane. Wszyscy zgadzamy się, że należy to po prostu próbować zrobić. Dezyderat i tak nie rozwiąże tego problemu, ale może da sygnał. Jak zaczniemy spierać się, co uwzględnić na pierwszym miejscu, to prawdopodobnie trzeba będzie powołać zespół, który będzie opracowywał nowe dezyderaty.

Panie przewodniczący, wnoszę, żeby przyjąć dezyderat w treści jakiej został przedstawiony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, miałbym pytanie do przedstawicieli Polskiego Związku Narciarskiego. Nie czuję się na siłach, żeby liczbę wymienionych obiektów oszacować i ocenić ich potrzebę. Na pewno wszystkie obiekty są zacne i potrzebne. Tylko boję się jednej rzeczy, że jak my będziemy tutaj dokładali pewne inwestycje i rozbudowywali je, to praktycznie rzecz biorąc nic z tego nie będzie. Jeżeli skoncentrujemy się na tym co jest najistotniejsze i najważniejsze, to mamy szanse przeforsowania tego. Zrobienia czegoś co będzie dobre. Jak zrobimy listę pobożnych życzeń, to znając życie od razu mogę powiedzieć, że przyjmiemy taki dezyderat, on sobie pójdzie i nic z tego znowu nie będzie. Może lepiej ograniczyć, mądrze ograniczyć, a wokół tego lobbować i tworzyć dobry klimat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, autor projektu, pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę państwa, spotkaliśmy się w Szczyrku, aby również mówić o wielu problemach sportu, które doskwierają na co dzień oprócz tych wszystkich inwestycji, ale te inwestycje są potrzebne po to, aby rzeczywiście sport rozwijał się w należyty sposób. Mówiliśmy o małych skoczniach, które są konieczne, aby w Szczyrku i Wiśle duże skocznie miały sens bytu. Niestety nie mamy małych skoczni, które w tej chwili powstają. Jest już tam powiedzmy ta sprawa posunięta na tyle daleko, że nie trzeba w dezyderacie o tym pisać.

Są jeszcze inne kwestie. Na przykład jest sprawa funkcjonowania COS w Szczyrku, żeby on rzeczywiście wychodził na prostą. Żeby nie musiał być dotowany w jakiś szczególny sposób, bo to w tej chwili jest trudne. Przecież inną ma rangę, jeśli chodzi o swoją funkcję. To również ujęliśmy.

Chciałem powiedzieć przede wszystkim, że środowisko sportowe, które składało się również w dużej mierze z samorządowców, mówiło o tych potrzebach, ale głównie mieliśmy na uwadze również te najważniejsze imprezy. To jest oczywiste. Natomiast co do potrzeb, to muszę powiedzieć, że główne kwestie, które uznaliśmy za najważniejsze, to te, które przedstawiały polskie związki narciarskie. Był prezes Apoloniusz Tajner, który dokładnie… Ja również mówiłem o tym wszystkim co dzieje się wokół przyszłej olimpiady. Dlatego też wcześniej byłem w Krakowie na spotkaniu, które w zasadzie

zwieńczało bardzo ważną kwestię przesądzenia o dalszych planach, które mają się udać Krakowowi i Zakopanemu przy udziale Słowaków. To wszystko mówiliśmy. Te plany są w zasadzie tożsame z tym, co Polski Związek Narciarski przedstawiał w swoich wystąpieniach. Plus te uwagi, które skierowali do nas przede wszystkim samorządowcy, którzy teraz przejmą brzemię odpowiedzialności za kluby sportowe, które niestety mają bardzo trudną sytuację finansową. Także tak powinniśmy na to spojrzeć i uważać, że jest to przepracowane w naprawdę dużej grupie osób, które znają się na tym, również pan prezes Waśkiewicz. Mówiliśmy o biatlonie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, będziemy się tak spierać o rzeczy według mnie mało istotne. Co jest i co nie jest w trybie pilnym. Uważam tak, że oczywiście tutaj padło nowe zadanie zgłoszone przez Andrzeja Gut-Mostowego dotyczące dopisania ośrodka biatlonowego w Kirach. To jest jakby dodatkowy wniosek, jeśli chodzi o sporty zimowe. Natomiast dopisek jest rzeczywiście w jednym miejscu w trybie pilnym. To jak gdyby jest kłopot, bo lista nie jest numerowana. Ministerstwo będzie to analizować przy odpowiedzi na dezyderat. Może zrobilibyśmy tak, że nie wpisywalibyśmy, tylko wypisalibyśmy wszystkie te inwestycje, żeby to nie budziło emocji, który ośrodek jest ważniejszy, lepszy i tworzyć dzisiaj jakąś rywalizację, tylko wymienili je tak, jak jest to, jako równoważne. Przecież Minister Sportu i Turystyki z właściwym prezesem związku sportowego powinni nam przedstawić listę rankingową w odpowiedzi na dezyderat. Wtenczas wszyscy zgodzilibyśmy się z tym wszystkim, żeby tego nie głosować – jeszcze Tadeusz Tomaszewski – bo to jest niepotrzebne.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie zamierzam uczestniczyć w dyskusji na temat priorytetów, bo tego wszystkiego jest wiele. Raczej chciałbym zastanowić się nad konstrukcją dezyderatu. Na pewno w ostatnim zdaniu powinniśmy jednak „w związku z powyższym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnosi do rządu o opracowanie i wdrożenie wieloletniego programu pt." i dalej, tak jak jest. Nie wystarczy załącznik do ustawy i stworzenie rezerwy. To musi być program rządowy, który będzie na kilka lat realizowany z zabezpieczeniem środków finansowych tak, jak było np. z przygotowaniem do EURO. Przecież na same stadiony z budżetu państwa wydaliśmy 4.000.000 tys. zł.

W związku z powyższym, gdyby takie środki znalazły się na przestrzeni 6 lat, to wszystkie priorytety, o których mówimy byłyby możliwe do zrealizowania. Przecież ten dezyderat, który mówi o tych najważniejszych imprezach o charakterze strategicznym dla rozwoju narciarstwa my nie jesteśmy zrealizować za pomocą dziś dostępnego środka, czyli Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Możemy rozważać to przy tym drugim dezyderacie dotyczącym białych orlików. To jako jeden z elementów, bo przecież te środki jak wszyscy wiemy na 2013 r. są właściwie rozdysponowane. Niewielka kwota, bo jest tam ok. 50.000 tys. zł, jeśli pamięć mnie nie myli na nowe inwestycje, które nie są jeszcze zaprojektowane. Co można za 50.000 tys.? Za to nie dokona się nawet modernizacji Średniej Krokwi, a co tu mówić o pozostałych.

Chciałbym, żebyśmy zastanowili się też – to do pana przewodniczącego Jacka Falfusa – czy od razu nie powinien być to dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie opracowania wieloletniego programu – sfinansowanie, przebudowa itd., na samym początku. Na pewno na końcu musimy powiedzieć, że wnosimy do rządu o opracowanie i wdrożenie wieloletniego programu pt. „Finansowanie przebudowy obiektów o znaczeniu strategicznym dla rozwoju narciarstwa klasycznego w Polsce". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę panie pośle o sformułowanie tego wniosku na piśmie. *Ad vocem* wypowiedź pana przewodniczącego Falfusa. Potem zgłaszała się jeszcze Jagna, tak? Bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Uwaga przedmówcy jest bardzo istotna. Pan poseł Tomaszewski na pewno to jeszcze zapisze. Natomiast chciałem powiedzieć, że jedno i drugie jest ważne. Mamy możliwość,

aby te inwestycje były w jakiś sposób wpisane. One przecież nie muszę być wpisane zaraz w odniesieniu do przyszłorocznego budżetu, tylko jako inwestycje, które są potrzebne, jeżeli będą na to środki, żeby mogły być zaraz finansowe. „w trybie pilnym", to stwierdzenie, ten zwrot, nie znalazł się przypadkiem.

W Szczyrku rozmawialiśmy również na temat prawidłowego wykorzystywania bazy sportowej, która jest w COS w Szczyrku. Siłą rzeczy, już od kilku lat staramy się doprowadzić do komunikacji na Skrzyczne, czyli jest tam… Wiadomo, że jest budowana, są początki budowy „kanapy" jak to mówi się potocznie, wyciągu, który będzie dużo efektywniejszy. To, co mamy, to są chyba środkowe lata komunizmu albo jeszcze wcześniej, jeżeli chodzi o ten wyciąg. Jest on absolutnie karygodny. Nie może taki być. Jest stary, zepsuty i zdezelowany. Ciągle psuje się. Góra jest wyjątkowa. Proszę państwa, trzeba wiedzieć, że ze Skrzycznego są najlepsze alpejskie trasy w Polsce, o czym dokładnie wszyscy wiemy i o czym Polski Związek Narciarski również wiele mówił na ten temat. Jest to zasadnicza sprawa, żeby wykorzystać to w jak najszybszym czasie.

Ponadto z góry wiadomo, że wybudowanie wyciągu i odpowiednie poszerzenia tras, aby FIS mógł sklasyfikować je jako najwyższej rangi, to jest po prostu kwestia zasadnicza sportu wyczynowego. Dlatego uważamy, że to coś może znosić złote jajka również w kontekście finansowego utrzymania COS. Mamy tutaj przedstawicieli COS. To należy czym prędzej zrobić. Jeżeli kosztuje to kilka milionów, a później zyski mogą być wielokrotnie większe i to przez szereg kolejnych lat, a w tej chwili może panowie z COS będą mówić, jak długo staramy się, żeby wreszcie uruchomić tę górę dla sportowców wyczynowych i nie tylko, bo są to najlepsze trasy alpejskie.

Dlatego też ten tryb pilny, ponieważ nie można doprowadzić do sytuacji, że tylko dlatego, że mamy dosyć trudno z budżetem nie inwestować w coś, co natychmiast w przeciągu pół roku może zmienić sytuację finansową COS w Szczyrku, który cały czas stara się, aby był dochodowy, a jednocześnie, żeby nie był zbyt drogi dla klubów sportowych, tych mniejszych, czy średnich i tych, które mają wielkie zasługi działaczy np. Wisły Ustronianki. Działali w taki sposób, że powstała tam kariera Małysza, a teraz nie mogą już utrzymać klubu, bo nie ma już sponsorów i jest wiele innych kłopotów. Mówiliśmy o tym wszystkim. Dlatego niektóre inwestycje, które nie są być może tak istotne, jak inwestycje niezbędne do przeprowadzenia imprez światowej rangi, czasami muszą być równo i poważnie traktowane.

Jeżeli chodzi o Skrzyczne, to jest góra, gdzie można na pewno przeprowadzać zawody światowej rangi. Do tego przygotowuje się COS. Poszerza trasy, przygotowuje się do tego, aby była odpowiednia możliwość odbywania tam najważniejszych imprez. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Chciałam *ad vocem* do wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego. Jeżeli był pan w Krakowie, to poznał pan koncepcję. Priorytetem dla nas, Zakopanego… Właśnie w Zakopanem mają być rozgrywane konkurencje w narciarstwie klasycznym i w snowboardzie. Teraz mówimy o narciarstwie klasycznym. Stąd prosiłabym o to, aby jednak uwzględnić trasy biegowe w Zakopanem oraz Średnią Krokiew jako sprawy priorytetowe albo, jeżeli prezydium przychyli się do tego, żeby wykreślić po prostu te słowa „w trybie pilnym" w tym punkcie dotyczącym trasy zjazdowej, a włożyć je wyżej, czyli przeciągnąć zdanie kontynuując „narciarskich bezwzględnie należy zmodernizować w trybie pilnym:". Wtedy będą realizowane w trybie pilnym wszystkie te inwestycje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, taką poprawkę przed chwilą przedłożył pan poseł.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Wtedy nie będziemy spierać się. Tutaj nie ma numeracji, więc dla nas wszystkie te propozycje będą constans. Natomiast wtedy już w ministerstwie będzie zapadała decyzja, które inwestycje są priorytetowe. Także proponowałabym to, abyśmy nie przedłużali gościom

posiedzenia i nie kłócili się, bo wiadomo, że te wszystkie inwestycje są bardzo potrzebne. Natomiast ważne jest to, żeby przyjąć ten dezyderat i mieć zgodę w tym temacie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, po tej wypowiedzi pan przewodniczący Falfus zgłasza jako autopoprawkę propozycję pani poseł Marczułajtis-Walczak i dopisuje również wniosek pana posła Gut-Mostowego o trasę biatlonową w Kirach, jako kolejną. To jest autopoprawka, więc nie będziemy jej głosować. Teraz ostatni akapit powinien brzmieć, jeśli przyjmiemy poprawkę pana posła Tadeuszu Tomaszewskiego „w związku z powyższym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnosi do rządu RP o opracowanie i wdrożenie wieloletniego programu pt. Sfinansowanie przebudowy i modernizacji obiektów o znaczeniu strategicznym dla rozwoju narciarstwa klasycznego w Polsce. Tytułowi nadać brzmienie: Opracowanie i wdrożenie wieloletniego rządowego programu modernizacji i przebudowy obiektów sportowych o strategicznym znaczeniu dla rozwoju narciarstwa w Polsce”.

Nie ma tutaj słowa „dla”, ale jest to pomyłka pisarska. W związku z tym pana Artura proszę, aby naprawił tę pomyłkę pisarską. Jeszcze jedno. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Pan Burmistrz Szczyrku zwrócił mi uwagę, że ze względu na różnorodność tych inwestycji, tych obiektów, o które prosimy nie możemy zawężać tego tytułu do rozwoju narciarstwa *stricte* klasycznego, które wybiegają z tych inwestycji. Wykreślamy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie. Jest to już określone w poprawce pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. W związku z tym, autopoprawki, o których najgoręcej dyskutowała pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak z panem posłem Falfusem i panem posłem Andrzejem Gut-Mostowym zostały przyjęte jako autopoprawka pana przewodniczącego i prezydium. Zatem poddaję pod głosowanie autopoprawkę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, co do ostatniego akapitu i co do tytułu, o którym przed chwilą mówił pan przewodniczący Falfus. Kto jest za przyjęciem poprawki pana posła Tadeusz Tomaszewskiego? (21) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Teraz głosujemy całość dezyderatu wraz z poprawką. Kto jest za przyjęciem dezyderatu? (23). Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto wstrzymał się? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że dezyderat został przyjęty. Głosowali wszyscy posłowie zebrani na posiedzeniu Komisji, którzy oczywiście głosowali, bo mogli nie wziąć udziału w głosowaniach, co muszę dodać.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to drugi dezyderat. Mamy rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie wdrożenia programu „Białe Orliki Narciarskie”. Pan poseł Falfus, bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem powiedzieć, że jest to od początku pomysł PZN. Przedstawił to pan Apoloniusz Tajner. Mamy tutaj wiceprezesa. Może pan Andrzej powiedziałby dwa zdania, co do tej idei. Ja to ująłem w miarę lapidarnie w dezyderacie, ale kilka zdań wyjaśnienia, co do idei powstania właśnie takich orlików, to są białe orliki, ale trzeba było dodać narciarskie, bo mają nieco inny zasięg jako pomysł na inwestycje dla sportu dzieci i młodzieży. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, bardzo proszę. Bardzo krótkie uzasadnienie.

Wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego Andrzej Wąsowicz:

Tak. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uzasadnienie będzie rzeczywiście krótkie. Nasza infrastruktura sportowa, szczególnie skierowana do dzieci i młodzieży uzdolnionych sportowo oraz osób dorosłych, które chcą uprawiać ten sport, jest na dzień dzisiejszy niewystarczająca i nawiązując do pytania, czy sugestii pana posła Wontora. Wszystkie te inwestycje są szalenie ważne. One są wybrane z pakietu wielu życzeń, aczkolwiek ja w dniu dzisiejszym chcę bronić tego, co zostało zapisane w dezyderacie

ze względu na to, że jest to nasz oficjalny dokument, który złożyliśmy w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Nie wypadałoby dzisiaj dokonywać jakichkolwiek zmian.

Proszę państwa, żeby sport zimowy rozwijał się musimy mieć tę infrastrukturę. Patrząc na trafioną akcję pt. orliki sportowe dotyczące raczej piłki nożnej chcemy również uczestniczyć w takim programie dotyczącym budowy tych obiektów sportowych w szczególności dla młodych ludzi. Tamte obiekty służą już do sportu wyczynowego. Natomiast te wszystkie mają służyć tej grupie najbardziej potrzebujących, czyli małe skocznie, trasy biegowe.

Z wielką przyjemnością muszę stwierdzić, że narciarstwo biegowe rozwija się nam w różnych regionach kraju. Niekoniecznie u nas w górach, co widać po wynikach sportowych. Myślę, że to dobrze, że na północy, na Warmii i Mazurach biega się, na Lubelszczyźnie, a szczególnie woj. podkarpackie staje się mocną siłą. Dziękuję bardzo. Miałem krótko.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanej treści dezyderatu? Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Mam dwie kwestie. Jedna techniczna. Myślę, że na początku, kiedy jest mowa, że posłowie wysłuchali informacji prezesa polskiego związku… Ale tam, gdzie jest początek trzeciego akapitu głównym założeniem programu „Białe Orliki Narciarskie" przedstawionym przez Polski Związek Narciarski, bo jest to dorobek Polskiego Związku Narciarskiego, a nie jednej osoby. Powyżej mamy informację, że złożył to prezes, a tutaj, że jest to program polskiego związku.

Na końcu w ostatnim zdaniu o „podjęciu działań w celu opracowania i wdrożenia". Jeśli Ministerstwo Sportu i Turystyki podzieli propozycję Polskiego Związku Narciarskiego, to musi przygotować własny dokument pt. Założenia programu „Białe Orliki", w celu opracowania i wdrożenia w najszybszym czasie programu pt. „Białe Orliki Narciarskie". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Zostało to przyjęte przez pana przewodniczącego Falfusa jako autopoprawkę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Pan przewodniczący mnie ubiegł, więc przyjmuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W związku z tym poddaję pod głosowanie dezyderat. Kto z państwa jest za przyjęciem dezyderatu? (23)? Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że dezyderat został przyjęty i skierowany do Ministra Sportu i Turystyki. Dziękuję jeszcze raz za prace na wyjazdowym prezydium.

Przechodzimy do trzeciego punktu – informacja Ministra Sportu i Turystyki oraz Prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie na temat perspektyw rozwoju hokeja na lodzie w Polsce. Bardzo proszę, pan minister Foks, a potem pan prezes.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jacek Foks:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, to już trzecie nasze spotkanie, w tym roku, poświęcone hokejowi. Już nie będę wracał do informacji, które przedstawialiśmy wcześniej dotyczących finansowania, czy struktury organizacyjnej i finansowania sportu młodzieżowego w hokeju na lodzie. Nowe informacje, czy nowe okoliczności jakie pojawiły się od naszego ostatniego spotkania poświęconego temu tematowi, to po pierwsze mamy nowe władze Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Tutaj za moment oddam głos panu prezesowi Hałasikowi.

Jeżeli chodzi o wymiar sportowy, to niestety nasza reprezentacja, zarówno męska, jak i kobieca, zakończyły start w eliminacjach do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi. Już niestety nie mamy szans na awans.

Wrócę jeszcze do jednego elementu z ostatniego posiedzenia poświęconego hokejowi na lodzie. Tam był dezyderat Komisji, o ile sobie dobrze przypominam, który został jakby zawieszony. Jego przyjęcie zostało zawieszone do czasu przedstawienia przez nas

odpowiedzi w sprawie programu „Animator – Biały Orlik", czy uruchomienia programu animator na białych orlikach, czyli na lodowiskach. Taki program został uruchomiony w tym roku. Wstępne zainteresowanie wyraziły 63 podmioty na 100, w których istnieją te białe orliki. Ostatecznie umowy zostały podpisane z 46. Ten program w niektórych gminach wystartował 1 listopada, w innych teraz, 1 grudnia. Program „Animator – Biały Orlik" został uruchomiony.

Wracając do głównego tematu, czyli hokeja na lodzie, to poproszę o zabranie głosu pana prezesa Piotra Hałasika.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes PZHL Piotr Hałasik:

Chciałem przede wszystkim podziękować za zaproszenie panu przewodniczącemu, paniom i panom posłom i przedstawić problemy, które nurtują polski związek i perspektywę jego rozwoju. Chciałem poinformować panie i panów posłów, że prezesem jestem stosunkowo krótko. Jestem spoza środowiska hokejowego. Wola zjazdu była taka, że w całej strukturze organizacyjnej jest praktycznie 100% zmian. Została tylko jedna osoba na wszystkie funkcje kierownicze ze starego, nie powiem, układu z poprzedniej kadencji.

Proszę państwa, przyszedłem do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie z możliwością wyciągnięcia tej dyscypliny sportu, która jest dzisiaj w nie najlepszej kondycji. Z tego musimy sobie zdawać sprawę. Pamiętam czasy, bo wiek mi na to pozwala, kiedy hokej był drugą dyscypliną pod względem oglądalności po piłce nożnej.

Gdy wybierano mnie w tajnych wyborach na prezesa przedstawiłem swój program. Składa się, może niefortunnie, z czterech dróg: jednej autostrady i trzech dróg szybkiego ruchu. Autostrada jest to taka moja fobia. Są to reprezentacje. Największa chęć, zasługa dla zawodnika i jego postawa to grać w reprezentacji z orłem na piersiach.

Jak do tego chciałem dojść? Po pierwsze, zatrudniłem, podpisałem kontrakt z trenerami, którzy według Światowej Federacji Hokeja są w pierwszej trójce najlepszych trenerów świata. Zaznaczam, że w moim artykule, który ukazał się to porównałem to, tak jakby do polskiej piłki przeszedłby Mourinho. Żeby króciutko powiedzieć są to trenerzy, którzy trzykrotnie zdobyli mistrzostwo świata, a jako zawodnicy zdobyli dwa razy medal olimpijski i pięciokrotnie mistrzostwo świata. Są to obywatele Europy. Są to dwaj Rosjanie, ale zaznaczam, że jeden jest od 30 lat obywatelem Szwecji, a drugi od 30 lat obywatelem Szwajcarii. Problem nie był w tym, że zatrudniłem tak fantastycznych trenerów. Zatrudniłem ich, ponieważ opracowujemy pod kierunkiem trenera Zacharkina program szkolenia młodzieży, program piętnastoletni. Chciałem zaznaczyć, że trener Zacharkin jest wykładowcą na Uniwersytecie w Sztokholmie.

Ta druga droga, mówiąc kolokwialnie, to wszystko o czym teraz mówię, czyli budowa autostrady i tych trzech równoległych, to chcę parafrazować, taka jaka jest w budowie naszych autostrad. Żeby można byłoby to zrealizować muszą być pieniądze. Chcę oświadczyć, że złożyłem na zjeździe taką deklarację, że jeżeli nie znajdę środków na to przedsięwzięcie, to na koniec przyszłego roku podam się do dymisji.

Chcę powiedzieć paniom i panom posłom, że pracuję w związku *stricte* społecznie. Nawet nie pobieram pieniędzy na delegacje za dojazd do Warszawy, ponieważ mieszkam na Śląsku i mój przyjazd pokrywam z własnych środków. Zmierzam do tego, że może mówiąc o tej drodze, parafrazując, zacząłem od tego, żeby ubrać… Chcę zaznaczyć mamy 6 reprezentacji Polski, seniorów, U-18, U-20, reprezentację kobiet. Zacząłem od tego, może niektórych to będzie dziwić, ale od ubrania ich, żeby godnie reprezentowali Polskę, żeby wszędzie było godło, czyli orzeł z koroną i żeby na wszystkich napisach było napisane Polska, a nie Poland. Zmierzam do tego, że jest to autostrada, czyli chęć gry w reprezentacji. Chciałem tylko państwu powiedzieć, że dzisiaj chęć gry w reprezentacji wykazują wszyscy zawodnicy. Zaznaczam, że przed powołaniem tych trenerów to była katorga i z klubów przychodziły różnego rodzaju usprawiedliwienia i niechęć gry w reprezentacji.

Druga droga szybkiego ruchu, to jest piętnastoletni program szkolenia młodzieży od żaka do seniora. Ten program jest już wdrażany. W tym mój program autorski jest

troszeczkę krótszy, czyli Korea 2018, gdzie założeniem jest, że Polska reprezentacja po 25 latach wróci do gry na olimpiadzie. Kontrakt z trenerami jest tak stworzony, że jest dwuletni z opcją przedłużenia do 2018 r., czyli na cały czas do wdrażania programu szkolenia młodzieży.

Trzecia droga to stworzenie profesjonalnej ligi hokeja na lodzie. Czasy są takie, żeby nie było tego w strukturach polskiego związku, tylko, żeby sport był *stricte* zawodowy. Domagają się tego same kluby. Jeżeli sobie poradzą, to tak będzie.

Czwarta sprawa to mój kontakt, są tutaj goście zaproszeni przez państwa, mój osobisty kontakt z samorządowcami. Chcę krótko powiedzieć, że bez współpracy polskiego związku z samorządem w danym mieście, gdzie są lodowiska i funkcjonują kluby, gdy tej współpracy nie będzie, to można zapomnieć o rozwoju hokeja w tych miastach. Chciałem zaznaczyć, że każdy mój przyjazd do miasta odbywa się raczej w bardzo przyjaznej atmosferze. Samorządy rozumieją problemy związku, ale przede wszystkim lokalnej społeczności.

Może zabrzmi to trochę śmiesznie, ale chciałem powiedzieć, że polskie lodowiska w ciągu roku… Na polskich lodowiskach jeździ ponad 6 mln ludzi. To jest więcej, niż gra na murawie w piłkę nożną. To, że dyscyplina jest w wielkiej niszy to są lata zaniedbań, ale będziemy starać się z tego wyjść.

Chciałem powiedzieć, że w tym roku jeszcze najważniejszą rzeczą są mistrzostwa świata, gdzie wyjeżdżamy do Doniecka. To jest reprezentacja U-20 mężczyzn. Jedziemy tam w roli jednego z faworytów. Nie mówię, że wygramy, ale jedziemy w roli jednego z faworytów. Faworytem nr 1 jest Ukraina, czyli jak zwykle gospodarz. W przyszłym roku, w przyszłym sezonie chciałem powiedzieć, że polski związek jest organizatorem Mistrzostw Świata U-18 w Tychach. Natomiast zadaniem nr 1 dla polskiej reprezentacji seniorów są mistrzostwa świata, znów nieszczęśliwie na Ukrainie, w Doniecku, gdzie zadaniem trenerów jest awans do serii A, czyli powrót do najlepszych drużyn świata.

W tym roku, mimo że pan minister tutaj mówił o nieszczęśliwych drugich miejscach, bo tak lepiej brzmi. Jak to było w kabarecie, że nie mówi się, że jedno koło jest zepsute, tylko, że są trzy dobre. Chciałem powiedzieć, że w tym roku celem nie było awansowanie na igrzyska olimpijskie. Byłby to cud i fantazja, ale wiedzieliśmy, że były to jedne z eliminacji i że polski zespół na dzień dzisiejszy nie jest przygotowany do walki z najlepszymi.

Natomiast, jeżeli chodzi o sport kobiecy, to dopiero dwa lata temu została utworzona reprezentacja. To jest coś nowego. Mówiąc szczerze, myślę, że wielu z was nawet nie wie, przepraszam sam nie byłem lepszy, gdzie jest reprezentacja kobiet w hokeju. Ona osiąga na swoje warunki fantastyczne rezultaty. Co roku awansuje o grupę wyżej. W tej chwili jest w tej samej grupie, czyli w IB co reprezentacja Polski seniorów, przepraszam najmocniej, mężczyzn. Jest to *stricte* reprezentacja amatorska. Kobiety, nie chcę powiedzieć, że przez związek są traktowane po macoszemu. To wynika z ich usytuowania w klubie. Robią to z czystej frajdy. Tak to mogę nazwać.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć na zakończenie, że przez ten okres ewentualnego jeszcze roku mojego sprawowania prezesury, jeżeli nie pozyskam środków, to chyba największe osiągnięcie, które w ciągu roku osiągnę, to chcę powiedzieć, że chcę zbudować Centrum Szkolenia Hokeja na Lodzie. Jestem po rozmowie z inwestorem szwajcarskim. Oczywiście chcę powiedzieć, że jestem w kontakcie i po rozmowie z samorządowcami. Przymierzamy się, zresztą jak poznaliśmy się z panią poseł, to powiedziałem, że przymierzamy się do budowy stadionu zimowego, największego w Polsce, większego, niż będzie w Krakowie. To jest zbieg okoliczności. Będzie ponad 15 tys. z dwiema chowanymi płytami lodowymi, z ośrodkiem SPA, z hotelem. Dlaczego mówię o tym centrum. Najważniejsze dla pań i panów posłów, to obiekt ten będzie budowany *stricte* ze środków zewnętrznych, prywatnych. Zaznaczam, że nie będziemy występować, żeby nas ująć w planach rządowych w budżecie. To jest pierwsza sprawa. Rozmawiałem nie tyle z inwestorem, co rozmawiałem z architektami przy budowie tego ośrodka, bo na stałe ten obiekt będzie miał ok. 5 tys. publiczności, a tylko na wielkie imprezy, żeby był bardziej racjonalny będzie miał 15 tys. i 1 krzesełko.

Chciałem powiedzieć, że będzie tam wmontowana szkoła mistrzostwa sportowego. Chcę pochwalić się, że jestem po rozmowie z Prezydentem KHL i szkoła mistrzostwa

sportowego na zasadzie drużyny narodowej, ale klubowej reprezentowałaby Polskę w rozgrywkach międzynarodowych. Dla tych państwa co nie wiedzą, jest to Kontynentalna Liga Hokeja. Jest utworzona przeciwwaga dla NHL. Już w tej chwili występuje 11 państw. W przyszłym roku mają do tego dojść 3 państwa. Zmierzam do tego, że w tym centrum hokeja na lodzie odbywałyby się międzynarodowe rozgrywki ligowe. Szwajcarski inwestor, z którym rozmawialiśmy, złożył deklarację, że od chwili pozwolenia na budowę, rozmawiałem z samorządowcami, prezydentem, ma to odbyć się do kwietnia. Patrzę na to sceptycznie. Też chcę powiedzieć, że w ciągu 24 miesięcy odda obiekt pod klucz, nie tylko lodowisko z całą infrastrukturą. Rysują się perspektywy rozwoju dla młodzieży.

Na zakończenie chciałem powiedzieć, że jestem po rozmowie z telewizją po to, żeby propagować hokej. Już od 1 stycznia będą cykliczne programy na TVP Sport w dwudziestominutowych odcinkach. Jeżeli szczęśliwie uda mi się pozyskać sponsora, to myślę, że może od stycznia nie uda się, bo program telewizyjny budowany jest z odpowiednią przyszłością, ale będą ukazywały się dwuminutowe migawki w pierwszym programie po Wiadomościach, informujące o reprezentacji i co dzieje się w reprezentacjach Polski. To zamyka się w tym cyklu, który chciałbym w ciągu 2013 r., jakbyśmy się spotkali, jak będę jeszcze, to pochwalę się, że to, co dzisiaj państwu mówię, że idziemy w tym kierunku i jednak dyscyplina osiągnie sukces. Łatwiej jest mi ten sukces osiągnąć. Przyszedłem do polskiego związku z wielkiej doliny, chcę powiedzieć z niebytu. Ze szczytu trudniej osiągnąć sukces. Natomiast wiemy, że dyscyplina przechodzi pewnego rodzaju perturbacje i kłopoty. Jako osoba nie otwieram ani białej księgi, ani nie rozliczam swoich poprzedników. Patrzę tylko na to co jest dzisiaj i co będzie jutro. Jak znam się z niektórymi z państwa, chcę lobbować na rzecz Polskiego Związku Hokeja i hokeja, bo jeszcze raz mówię, że polskie ślizgawki odwiedza 6 mln ludzi. Warszawa jest najmniej przyjazna hokejowi. Chcę powiedzieć, że w Warszawie w ciągu roku ślizgawkę odwiedza 800 tys. ludzi.

Na koniec apel do pana ministra, ponieważ jestem człowiekiem, który hokeja tak naprawdę uczy się, przyszedłem jako menadżer, że sprawa orlików jest fantastyczna. Czy nie pomyśleć, żeby budować orliki w pełnych wymiarach boisk hokejowych? Dlaczego o tym mówię. Można to boisko podzielić na dwa. A jak grzyby po deszczu rośnie ruch amatorski.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że klubów, uczestników gry w hokeja, amatorów, jest więcej. Biję się w piersi, bo to też jest jedno z moich zadań, żeby ich przyłączyć do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Jest ich więcej niż nas zrzeszonych. Jest ich 4,5 tys. we własnych strukturach. Chcę powiedzieć, że szczególnie dla nas jest to bardzo istotne, że rozwija się mocno na ścianie wschodniej, co jest bardzo potrzebne Polsce i polskiemu hokejowi. Mówię o tym apelu, że po tych białych orlikach to one stanowią właściwie ślizgawkę dla małych dzieci. Natomiast później w wieku 17, 18 lat nawet w formie amatorskiej nie można już rozgrywać tych meczy, bo boisko, lodowisko nie spełnia tych norm. Nie wchodzę w meritum sprawy, czy tak ma być, czy inaczej, ale zaznaczam, że jest to lepsze rozwiązanie. Dzisiaj, po raz ostatni mówię, że na koniec, będzie w Sosnowcu turniej minihokeja. Zgłosiło się 16 drużyn. Nie mogliśmy tego przeprowadzić, bo było za mało czasu, ale możemy zrobić ten turniej tylko z 16 drużyn. Jest to dwudniowy turniej pod egidą, tu chciałem podziękować, Ministra Sportu i Turystyki, prezydenta miasta i Prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. 16 drużyn mogło brać udział, a zgłosiło się ponad 32 drużyny. Zmierzam do tego, że na normalnym lodowisku, które zostało podzielone na pół mogą w tym samym czasie odbywać się dwa mecze. Dowodzi to, że bardziej racjonalne są białe orliki w pełnym wymiarze. Dziękuje panie przewodniczący. Przepraszam za przydługawą wypowiedź.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Zamierzenia naprawdę spore, ale chyba też kosztowne. Oby się udały. Teraz przejdziemy do pytań. Pierwszemu oddam głos panu Markowi Matuszewskiemu wielkiemu miłośnikowi hokeja. Zanim ten głos uzyskam, to proszę o podniesienie ręki kto z państwa chce. Pan Krzysztof zapisze, tak? Pan Gut-Mostowy nawet kiwa do nas przyjaźnie. Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wysoka Komisjo, panie prezesie, pana głos brzmi trochę inaczej, niż głos pana poprzednika. Całkowicie przedstawia pan to wszystko w bardzo profesjonalny sposób. Od razu nasunęła mi się i paru kolegom jedna uwaga, że niech pan nie będzie taki łaskawy wobec Ministra Finansów. Jeśli chodzi o to centrum sportu, to niech pan przynajmniej zażąda takiej dotacji jaką Minister Finansów weźmie od firm chociażby z VAT-u. Na pewno Ministerstwo Finansów, Skarb Państwa skorzysta na tym bardzo. Tak przy okazji podpowiadamy, żeby nie być człowiekiem aż takim, który całkowicie powierza to prywatnym firmom i za własne, tylko troszeczkę upomnieć się.

Jeśli chodzi o te białe orliki, to tutaj, ci którzy zgadzają się, którzy znają się troszeczkę na hokeju potwierdzają, że niestety te białe orliki są za małe, ale Ministerstwo Sportu i Turystyki z tego co słyszałem na kilku posiedzeniach Komisji jest oczywiście otwarte na rozmowy. Padały często na posiedzeniach Komisji Sportu i Turystyki informacje, że jak najbardziej zapraszają pana prezesa na takie rozmowy. Trzeba więc ustalić termin i porozmawiać.

Rzeczywiście, jeśli hokej w Polsce ma się rozwijać, a z tego co słyszę od pana, oby się to wszystko udało, to na pewno się rozwinie. W ramach tego białego orlika trzeba wybudować kilka, niedużo, ale kilka lodowisk w Polsce, aby zaspokoić możliwości tych młodych, którzy jeżdżą na łyżwach m.in. na tych białych orlikach. Są tam świetne talenty. Panie Ministrze Sportu, niestety, ale ze względu na brak bazy, lodowisk, nie mogą się rozwijać. Obowiązkiem Ministerstwa Sportu i Turystyki jest dbanie o to, aby talenty jakie są w Polsce rozwijały się i później reprezentowały naszą ojczyznę.

Dam też coś ku rozweseleniu, taką informację, ale jest to prawdziwa informacja. Wystarczy zajrzeć do tej gazety. Jechałem we wtorek do Sejmu i czytałem o takich ludziach, którzy zasłużyli się jakimś tam bohaterstwem. Pokazują młodego człowieka, który potrafił pomóc kobietom w sklepie, które były napastowane przez szaleńca, gangstera, złodzieja. Ten redaktor pyta się młodego człowieka, studenta ze Śląska, jaki sport obronny on uprawia, bo przecież tak świetnie sobie poradził z tym bandziorem. Powiedział – hokej na lodzie.

Panowie i panie, jest to sport rzeczywiście dla ludzi odważnych. Mogę wręcz powiedzieć, że obok piłki ręcznej to jest najbardziej twardy sport zespołowy, z tych bardziej popularnych. Rugby na pewno jest bardziej kontaktowe. Panie prezesie, zadam panu takie pytanie. Nie powiedział pan tak mi się wydaje, gdzie ma powstać to centrum? Czy ono ma powstać w Sosnowcu? Nie było takiej informacji. To już tam na koniec. Tak mi się wydaje, bo rozmawialiśmy i w zasadzie tej informacji jakbyśmy nie usłyszeli, w który to miejscu ma to być? 4,5 tys. ludzi amatorsko uprawia hokej na lodzie. Tak też było powiedziane. Wysoka Komisjo jest to potencjał, który mógłby być zagospodarowany, gdyby było odpowiednie szkolenie, ale szkolenia w wielu miejscach nie może być, bo nie ma lodowisk.

Jeszcze raz apeluję, a jednocześnie pytam pana ministra, czy Ministerstwo Sportu nadal podtrzymuje dane słowo na którymś posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, że będziecie państwo myśleć o tym, aby te białe orliki rzeczywiście przemodelować i wybudować coś takiego jak poważne lodowisko. Te białe orliki, to powiem tak. Czasami bywam w Aleksandrowie Łódzkim, obok mojego miasta, gdzie nie jest to orlik, ale w Zgierzu jest lodowisko zadaszone balonem. To jest inna…

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Panie pośle, proszę trochę krócej.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Już kończę. To już jest inna jakość panie ministrze. W Aleksandrowie Łódzkim jest typowy orlik. Niestety nie ma maszyny, czyli rolby. Tam można powiedzieć, że trzeba uważać żeby nie potknąć się i żeby dziecko nie zrobiło sobie np. krzywdy, bo lód nie jest taki jak trzeba. Jak pada śnieg i sami wiemy jaka jest sytuacja. Na pewno panie ministrze z pana strony powinna być jakaś inicjatywa i pytam, czy będzie taka inicjatywa, aby te orliki przemodelować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Może odpowiedzi będą później. Proszę teraz pana posła Gut-Mostowego.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, proszę wybaczyć, że jako poseł z Podhala będę traktował niektóre tematy troszkę przez pryzmat Podhala i Podhala Nowy Targ. Jako, że Nowy Targ przeżywał wielkie przygody w sensie negatywnym w ostatnich miesiącach i latach, ale nastąpiło nowe otwarcie. To nowe otwarcie też nastąpiło w PZHL. Jest panie prezesie wielki kredyt zaufania Podhala i całej Polski, żeby coś zrobić z tym hokejem. Bardzo pozytywnie są odbierane wszystkie te programy, deklaracje i poczynania. Zacharkin i Bykow to rzeczywiście nazwiska topowe w skali świata i poprzeczka jest bardzo wysoko. Proszę uwierzyć, że zarówno tutaj, jak i w terenie ma pan i cały hokej dużo sprzyjających klimatów. Pomożemy, jeżeli taka będzie potrzeba, a na pewno będzie taka potrzeba.

Mam takie konkretne sugestie ze strony części środowiska hokejowego. Trenerzy i szkoleniowcy rzeczywiście są wybitnymi szkoleniowcami. Istnieje przeświadczenie, że nie do końca jest to przekładane na niższy poziom. Ich wymagania i sugestie, co do szkolenia, a zarówno czas poświęcany przez tych szkoleniowców kadry, niżej na poziom klubowy lub regionalny nie do końca przekłada się w należytym, merytorycznym i czasowym zakresie. Takie jest przełożenie. Jest takie przeświadczenie. Ok. Szkoleniowców kadry mamy super, ale nie do końca ta wiedza i sugestie co dalej, schodzi na bok. To jest jedno pytanie.

Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu jest potrzebna i jest to ważny element hokejowego szkolenia. Natomiast jest też przeświadczenie, czy na pewno ta formuła sprawdza się? Generalnie w szkołach mistrzostwa sportowego panuje duża wola, aby w ogóle znaleźć się tam. Jest to jakiś element prestiżu. Młodzież bije się o to, natomiast z tego co wiem, to w środowisku hokejowym jest takie, wręcz na siłę, znajdywanie, aby kogoś wysłać do tego Sosnowca, bo nie za bardzo są chętni. Czy ta forma jest trafna? Czy nie należałoby jakoś ją zmodyfikować?

Następne pytanie. Czy hokej nie powinien, pewnie powinien mieć, jednego sponsora generalnego, tytularnego, który z naszą pomocą, polityków, posłów czuwałby nad tym, żeby hokej miał swojego dużego patrona i we wszystkich sprawach medialnych, ale także finansowych czuwał nad tym, żeby ten hokej rozwijał się należycie?

Teraz konkretna uwaga. Jeżeli chodzi o Podhale Nowy Targ, to w przyszłym roku obchodzą osiemdziesięciolecie. Hala jest taka jaka jest. Wiadomo, że miasto Nowy Targ samo tego nie udźwignie. Czy z pomocą PZHL, czy resortu nie trzeba byłoby czegoś zrobić z tą halą lodową? Przecież wiadomo, że Podhale Nowy Targ to zaplecze szkoleniowe prawie dla całego hokeja w Polsce. Wręcz mówiło się, że jakiś jest gen hokejowy w Nowym Targu, że ta młodzież jest tak bardzo utalentowana. Szkoda byłoby, żeby dalej borykał się z takimi problemami, typowo infrastrukturalnymi. Wracając np. do naszych poprzednich rezolucji. My skupiliśmy się na narciarstwie, ale np. taka hala lodowa w Nowym Targu powinna znaleźć się w elemencie inwestycji na przyszłość, jeśli chodzi o sporty zimowe. To tyle. Dziękuję.

Prezes PZHL Piotr Hałasik:

Panie przewodniczący, jeżeli mógłbym prosić, to wolałbym od razu odpowiadać. Jeżeli byłyby pan tak uprzejmy, to ułatwi nam. Później będę mówił zdawkowo, bo nie zapamiętam wszystkich pytań, a chciałbym szczegółowo odpowiedzieć. Jeżeli będzie pan tak miły to zmienić.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dobrze. Mam również na uwadze, że te odpowiedzi będą krótsze. Bardzo proszę.

Prezes PZHL Piotr Hałasik:

Chciałem o tym mówić. Centrum szkolenia będzie w Sosnowcu. Powiem państwu dlaczego? Kiedy ten ośrodek miał powstać na 5 tys. inwestor jak dowiedział się, że prezesem został mieszkaniec Sosnowca. On też patrzy, bo nie sztuką jest wybudować, tylko sztuką jest utrzymać. Z tego tylko tytułu nawiązały się rozmowy. Czy polski związek w takim

razie partycypowałby nie w kosztach, tylko w uczestnictwie? Przecież, jeśli będzie szkoła mistrzostwa sportowego, to będę płacił za wynajem tych obiektów, ale będzie fantastyczne zaplecze. Oczywiście to był jakby numer jeden. Odpowiadam panu posłowi – tak to będzie w Sosnowcu. To, co mówiłem enigmatycznie, rozmawiałem z architektem – tak, hala będzie na 15 tys. i jedno miejsce. To jest ukłon do pani poseł. Jak zostałem zaproszony na Olimpiadę Kraków 2022, to mówiliśmy o lodowisku. Następnego lodowiska Kraków nie może obsłużyć. Ewentualnie jak byłaby olimpiada, to musiałoby być drugie lodowisko.

Glos z sali:

Będzie.

Prezes PZHL Piotr Hałasik:

Fantastycznie. To już kończę. Chciałem powiedzieć, że Sosnowiec jest logistycznie najlepiej położony. Ma trzy lotniska wokół siebie: Balice, Pyrzowice i Ostrawę. Jest najbliżej Krakowa. To po pierwsze.

Następnie wobec pana posła. Jak pan wie, moja pierwsza wizyta była do mekki hokeja, czyli do Nowego Targu, gdzie zostałem fantastycznie przyjęty. Tam złożyłem pokłony, bo tam jest kuźnia polskiego talentu. Nikt nie może mi powiedzieć, chociaż jestem z miasta, w którym jest ligowa drużyna i też przeżywa odpowiednie kłopoty.

Druga sprawa, to jest mi przykro mówić, bo nie jest prawdą, że szkolenie kadry przy pomocy Zacharkina i Bykowa nie schodzi niżej. Chciałem oświadczyć, że szkolenia cykliczne są nagrywane i wysyłane do klubów. W tę niedzielę chcę powiedzieć, pan Zacharkin będzie prowadził szkolenie. Napisałem nawet pismo do prezesów związku, bo to nie będzie dotyczyć tylko ekstraklasy, ale i pierwszej ligi o obowiązkowe odesłanie, oddelegowanie trenerów na to szkolenie. Także cieszę się, że pan poseł tak powiedział, ale chciałem uzupełnić, że nie zatrzymaliśmy się na szkoleniu reprezentacji, tylko schodzimy na dół.

Na koniec też chciałem odpowiedzieć co, do szkolenia młodzieży. Jak państwo wiedzą na polecenie pierwszego trenera Zacharkina został powołany trener reprezentacji U-18, U-20 trener Parfionow, który do kwietnia 2011 r. był trenerem reprezentacji Rosji. On ściśle współpracuje. Nie jest trenerem dojeżdżającym. Mieszka na stałe w Sosnowcu. Trenuje te dwie reprezentacje i szkołę mistrzostwa sportowego. Dzisiaj to, co pan poseł powiedział, to szkoła mistrzostwa sportowego była szkołą, która miała zostać rozwiązana. Szkoła, która nie przypomina szkoły. Kiedy kazałem zrobić audyt jest degrengoladą. Tak bym to nazwał. Są warunki, jak powstała 18 lat temu, to nic nie zmieniło się pod względem sprzętowym. To, co pan powiedział jest świętą prawdą. Tam młodzież była z łapanki.

Nie powiedziałem jeszcze, bo wszystkiego nie zapamiętałem, a nie czytałem z kartki, że chcę zrobić, żeby szkoła mistrzostwa sportowego była szkołą na warunki polskie, a może mówiłem, czyli najwyższym dobrem dla młodzieży o najwyższych zaletach. Ta szkoła ma później występować i reprezentować Polskę w rozgrywkach międzynarodowych. Wtedy będzie pan poseł do mnie, a ja do pana posła dzwonił – słuchaj, bo tam, wiesz mojego znajomego chciałby dostać się do tej szkoły. Marzę o tym, żeby była tam prawdziwa selekcja. Tak jak dzisiaj na odprawie powiedziałem, że dzisiaj w szkole mistrzostwa sportowego jest 60 osób. Powiedziałem, że chociażby miało być 20, a pozostali mają być wyrzuceni ze szkoły, to ta szkoła ma być kuźnią talentów z jednej strony, ale też uczenia moralności. Nie może być tak, żeby uczeń, bo tam jest niepubliczne liceum, żeby przychodził sobie po godz. 22, czy jakieś inne zachowanie w stosunku do nauczyciela. Niech straci polski hokej, ale ta szkoła ma wychowywać. Jeszcze raz tylko mówię. Szkoła mistrzostwa sportowego jest naprawdę potrzebna. Chciałem panu posłowi powiedzieć, że ten dezyderat, żeby ona podniosła swoją rangę padł m.in. jak byłem w Nowy Targu. Chcę też powiedzieć paniom i panom posłom, że w Polsce jest jeszcze 9 innych ośrodków, które nie na zasadzie szkoły mistrzostwa sportowego, tylko grup szkoleniowych funkcjonują pod egidą polskiego związku. Tam będziemy dofinansowywać i szkolić. Także…

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Panie prezesie, musimy trochę skracać wypowiedzi.

Prezes PZHL Piotr Hałasik:

Wszystko to chcę realizować, bo to jest słuszne. Przepraszam i dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Mamy jeszcze jeden punkt, a nas czas biegnie. Muszę powiedzieć, że dzisiaj na posiedzeniu Komisji mamy ciekawy ewenement, że pani Jagna Marczułajtis-Walczak nie zadała ani jednego pytania, a uzyskała kilka odpowiedzi od pana prezesa. To jest dobry…

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Jesteśmy po rozmowie z panem prezesem.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Właśnie widać, że to skutkuje. Proszę bardzo o zabranie głosu pana posła Jakuba Rutnickiego.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, jedna rzecz bardzo mnie zastanowiła, o czym mówił pan prezes. Z dużą uwagą wysłuchałem słów pana prezesa. Jestem pod wrażeniem. Chciałoby się powiedzieć – oby tak dalej. Rzeczywiście, żeby te ambitne plany, które są założone udało się zrealizować. Są dwie podstawowe kwestie. Są to pieniądze i pieniądze, ale też zaangażowanie i bardzo ważna rzecz, o której pan prezes powiedział, powtórne spowodowanie, żeby zrobiła się w Polsce moda na hokej. Bez współpracy mediów w tej chwili… Pan prezes mówił, że takie działania w tej chwili są podejmowane, bo trudno będzie spowodować, żeby rzeczywiście ta dyscyplina mogła odżyć. Pytania o sponsora strategicznego. Myślę, że Polski Związek Piłki Siatkowej ileś lat temu zaczynał wstawać z kolan i pokazał, że przez te kilka ładnych lat można rzeczywiście wypromować dyscyplinę, która była niszowa, a na pewno zaniedbana. Spowodował, że liga siatkówki w naszym kraju jest jedną z najlepszych w Europie. Jeżeli chodzi o oglądalność i potencjał, to sławy z Europy i świata przyjeżdżają do nas. Jak wygląda kwestia, jeżeli chodzi o hokej i rozmowy ze ewentualnymi sponsorami strategicznymi? Czy tak jak w przypadku siatkówki, gdzie zaangażował się Orlen, czy też prywatne przedsięwzięcia dają jakąś tam szansę powodzenia?

Pytanie a propos Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu, bo pan prezes powiedział. Nie ukrywam, zdziwiło mnie to delikatnie, że przez naście lat, gdy pan tę szkołę zobaczył, to naprawdę tam nie działo się nic sensowego. Szkoła jest niedoinwestowana, w której rzeczy, o których pan prezes mówił, czyli wychowanie, hart ducha praktycznie zupełnie nie funkcjonują. Przecież Ministerstwo Sportu i Turystyki, panie ministrze, proszę mnie poprawić dawało pieniądze na tę szkołę. Proszę mi w takim razie wyjaśnić, czy Ministerstwo Sportu przez te lata nie przeprowadzało kontroli, czy nie było jakiś sensownych wniosków nad tym, że w tej szkole nie dzieje się, jak dziać się powinno? Jeżeli pieniądze są przekazywane, a poziom realizacji szkolenia, dosprzętowienie, mówiąc delikatnie to, co pan prezes mówił były dalekie od odpowiedniego porządku. W jaki sposób ta kontrola, czy te kontrole odbywały się? Jakie ewentualne wnioski, jaka korespondencja, czy wymiana zdań pomiędzy, nie mówię, teraz tym nowym Związkiem Hokeja na Lodzie, a poprzednim, wyglądała? To chyba, mówiąc delikatnie jest i było niepokojące. Pan prezes mówił o tym. Wielki szacunek. Nie jestem wielkim znawcą hokeja i wielkich gwiazda trenerskich, które w tej chwili prowadzą nasze reprezentacje. Czy nie mamy problemu, żeby utrzymać te osoby? Chodzi o kwestie finansowe. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Momencik. Czy jeszcze ktoś z posłów będzie chciał? Bardzo proszę i mam nadzieję, że zamykamy listę po tym wystąpieniu.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Wysoka Komisjo, szanowni goście, panie prezesie, jak zadaje się pytanie będąc którymś z kolei, to praktycznie wszystkie ten pytania, które chciałem zadać zostały wyczerpane. Muszę powiedzieć, że przez 35 lat życia mieszkałem w Sosnowcu. Wiem, co działo się w szkole mistrzostwa sportowego. Do dziś dojeżdżam jeszcze 60 km na mecze Zagłębia w hokeja, więc wiem, co dzieje się w Sosnowcu. Muszę przyznać, że jak słuchałem zapo-

wiedzi pana planów, chociażby nawet tego, co pan mówił o Telewizji Polskiej, z którą wszyscy mają tak wielkie problemy. Poprzedni zarząd związku też jakoś nie mógł dogadać się do końca w kwestii relacji w telewizji z meczów ligi hokejowej. Jestem pod wrażeniem i życzę panu, żeby to wszystko się udało, a przynajmniej lwia część tego, co pan zakłada. Może tak, jeżeli faktycznie będzie się układało jak pan mówi, to może mimo wszystko, jeżeli wszystkiego nie uda się zrobić, to może pan jednak nie rezygnuje po 2013 r. Jak przyjdzie znowu ktoś taki jak poprzedni działacze, to nie będziemy mieć nic lepszego.

Krótkie pytania. Już tutaj kolega zadał to pytanie. Ci trenerzy U-18 i pierwsza drużyna, to co pan mówi, że te kasety szkoleniowe. Skąd nagle wzięły się na to w PZHL pieniądze? Zawsze był z tym poważny problem. Pytanie, jeżeli chodzi o tego inwestora, który ma zainwestować w centrum szkolenia. Czy ten inwestor ewentualnie dał sygnał, że również po otwarciu tego centrum byłby zainteresowany dalszą współpracą ze związkiem, czy tylko jest kwestia wybudowania tej hali?

Prezes PZHL Piotr Hałasik:

Dziękuję bardzo. Może…

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dobrze. W takim razie prosimy o odpowiedź. Najpierw pan prezes, a później pan minister będzie mówił, tak?

Prezes PZHL Piotr Hałasik:

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że powiedział pan o siatkówce. Byłem jednym z założycieli profesjonalnej ligi piłki siatkowej. Mam więc jakieś przygotowanie. Prywatnie byłem kiedyś właścicielem klubu Płomień Sosnowiec. Całe życie pracowałem w energetyce zawodowej, ale ze sportem też mam coś do czynienia.

Druga rzecz, to tak się stało, że jakby posiedzenie Komisji odbyło się za tydzień, może 10 dni, mógłbym powiedzieć, bo dzisiaj nie mogę uchylić tego rąbka tajemnicy – tak PZHL ma sponsora tytularnego, strategicznego. Obojętnie jak państwo chcecie to nazwać i jak ja to nazwę. Są prowadzone bardzo przyjazne rozmowy. Mam w sercu cichą nadzieję, że w ciągu najbliższych godzin, ja mówię godzin, że w tym roku zostanie podpisane to porozumienie.

Skąd wzięły się pieniądze? Dzisiaj gwarancją zatrudnienia trenerów najwyższej klasy światowej, bo tak to chcę ująć… W związku nie przybyła ani złotówka. Trenerzy, chyba zdajemy sobie sprawę, bo więcej nie mogę powiedzieć. Jeżeli ktoś jest trzykrotnym mistrzem świata, przepraszam pięciokrotnym mistrzem świata, dwukrotnym medalistą olimpijskim i przychodzi od trzeciej ligi, przepraszam, ale prezesuję w tej chwili reprezentacji trzeciej ligi, a chcę wprowadzić ją do pierwszej, to chyba nie przychodzi za… No chyba nie będę mówił. Przy okazji chcę powiedzieć, że mam bardzo, przynajmniej ja je tak odczuwam, bardzo dobre relacje z panem ministrem. Mimo mojego krótkiego czasu, spotkaliśmy trzy, czy cztery razy. Tu nie ma żadnego podtekstu. Moje relacje z ministerstwem są powiedziałbym bardziej, niż poprawne. Odpowiadając na pytanie pana posła. Wynagrodzenie wszystkich trenerów gwarantowane jest przez Piotra Hałasika. To, żeby było za komentarz. Odchodząc ze związku, jeszcze raz powtarzam, kiedy nie zrealizuję mojego marzenia, czyli inwestora strategicznego, to zostawię związek zbilansowany bez długów. To oświadczam przed paniami i panami posłami. Po prostu moje nazwisko jest… Za bardzo szanuję się. Przerosło mnie, nie dam rady, ale nie zostawię po sobie zgliszczy. To tak chciałem odpowiedzieć, jak są opłacani i skąd są pieniądze. A to, że chciałbym też obronić pana ministra, że ministerstwo odnośnie szkoły mistrzostwa sportowego, to tak jak mówi przysłowie: „tak się kraje, ile jest materiału". W związku z powyższym to nie jest wina ministerstwa tego, czy poprzedniego. Po prostu z roku na rok jest co raz mniej środków. To są przecież już dorośli mężczyźni. Nie mamy takich możliwości. Oprócz tego jeszcze raz mówiłem, że nie miałem w ogóle wracać do przeszłych czasów. Inna też była ideologia poprzednich związków, żeby szkoły specjalnie doprowadzać do takiego, a nie innego stanu, żeby już przenieść z Sosnowca do innego miejsca. Dzisiaj jeszcze raz mówię na koniec. 80% dzisiejszych reprezentantów, to absolwenci szkoły mistrzostwa sportowego, czyli szkoła mistrzostwa sportowego ma rację bytu. Zaznaczam, że 80% reprezentantów to są absolwenci szkoły mistrzostwa sportowego. Dziękuję panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):
Dziękuję bardzo.

Poseł Artur Górczyński (RP):
A mogę jeszcze dopytać o tego inwestora? Czy będzie to tylko hala?

Prezes PZHL Piotr Hałasik:
Nie śmiałbym nawet powiedzieć w tej chwili. Proszę mi wybaczyć.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):
Dziękuję bardzo. Zaraz będziemy kończyć ten punkt. Proszę jeszcze pana ministra o parę zdań w odniesieniu do tego co słyszeliśmy w pytaniach i odpowiedziach.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:
Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Tutaj w wypowiedziach dwóch posłów ministerstwo zostało poproszone o stanowisko. Odnosząc się do pytania pana posła Matuszewskiego. Już raz albo dwa razy na poprzednich naszych posiedzeniach dotyczących hokeja na lodzie o tym wspominałem. Jeżeli chodzi o intencje jakie towarzyszyły powstaniu projektu „Biały Orlik”, to nie był projekt, podobnie jak orlik piłkarski, skierowany pod sport wyczynowy, mówiąc wprost. To jest taki pierwszy, tak jak orlik zwykły, jest tym pierwszym krokiem piłkarskim, siatkarskim i koszykarskim. Tak tutaj ten biały orlik jest tym pierwszym krokiem łyżwiarskim. To jest płyta 20x40, w przypadku standardowej płyty 30x60. Nawet licząc powierzchniowo, to koszty tego dużego lodowiska byłyby dwa razy, a podejrzewam, że trzy razy większe i to w tym standardzie jak biały orlik, trzy razy większe od białego orlika. Zamiast 100 lodowisk wybudowalibyśmy 30. Zważywszy na cele, które muszą nam towarzyszyć, czyli upowszechnianie sportu i to, że białe orliki nie tylko służą hokejowi, ale w ogóle sportowi łyżwiarskiemu, czy szerzej zasypywanie tych białych plam w sporcie zimowym, bo w wielu regionach Polski jest to jedyny obiekt sportu zimowego. Musimy też mieć tego świadomość. Podtrzymuję, że białe orliki w tym kształcie jakim są, mają sens i spełniają swoje funkcje. Nie było ich celem *stricte* rozwój sportu wyczynowego, czy wręcz rozwój ukierunkowany wyłącznie na hokej.

Jeżeli chodzi o budowę klasycznych lodowisk, to w przyszłym roku, mogę to otwarcie powiedzieć, nie planujemy uruchomienia specjalnego programu dedykowanego dla budowy lodowisk, tych pełnowymiarowych. To, a propos tego pytania.

Drugie pytanie pana posła Rutnickiego odnoszące się do szkoły mistrzostwa sportowego. Myślę, że odpowiedź pana prezesa w dużym stopniu wyczerpuje i nie wiele mam do dodania. Ten problem jest głębszy. Jest to problem selekcji, identyfikacji talentów, zasięgu dyscypliny. Nie czuje się, aż na tyle kompetentny i nie czuje się specjalistą w sporcie hokejowym, aby wypowiadać się tutaj głębiej. Myślę, że jest to bardziej do szkoleniowca, doświadczonego trenera, który mógłby w tej sprawie powiedzieć coś bardziej kompetentnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):
Proszę państwa, jedno co można powiedzieć. Jest naprawdę duży głód dobrego hokeja w wykonaniu polskiej reprezentacji i polskich klubów. Muszę powiedzieć, że razem z panem przewodniczącym rozmawialiśmy na ten temat z Ambasadorem Czech w kontekście nawiązania bliższych kontaktów wszystkich gremiów sportowych związanych z hokejem, aby korzystać z dobrych wzorów jakie zawsze były na terenach Czech i Słowacji, jeśli chodzi o hokeja. Pierwsze koty za płoty. Może taka współpraca będzie dobra, najpierw parlamentarna, a potem już typowo sportowa. Panu prezesowi życzymy dużo samozaparcia i sukcesów, żeby panu sprawdziły się te plany. Dla wszystkich miłośników sportu w Polsce i nie tylko, bo dobry hokej każdy zobaczy i będzie cieszył się, że reprezentacja Polski pójdzie w górę. Na pewno nie będzie łatwo, ale życzymy panu dużo powodzenia, żeby się przynajmniej spełniło dwie trzecie, to będzie dobrze, dwie trzecie tych wszystkich marzeń. Dziękuję bardzo. Kończymy ten punkt.

Prezes PZHL Piotr Hałasik:
Na koniec chciałem życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku. Może pan Bóg da, że spotkamy się w przyszłym roku. Dziękuję serdecznie. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Na pewno spotkamy się, bo myślę, że będziemy współpracować, żeby w hokeju było coraz lepiej. Pana zaangażowanie też będzie wymagało takich spotkań. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do ostatniego punktu, oprócz wolnych wniosków. Jest to informacja Ministra Sportu i Turystyki oraz Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego na temat stanu przygotowań do sezonu zimowego, m.in. do organizacji zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Polsce. Po wystąpieniu obu panów, czyli pana ministra i pana prezesa Andrzeja Wąsowicza będę prosił o parę słów naszych samorządowców w odniesieniu do wszystkich kwestii, które omawialiśmy. Jest pan Burmistrz Zakopanego, mamy pana Burmistrza Szczyrku i Wisły. Jeżeli będą mieli jakieś uwagi, co do szerokiego rozumienia kwestii, o których rozmawialiśmy, które również zawarte były w dezyderacie, to bardzo proszę później o krótkie wypowiedzi. A zatem przechodzimy… Najpierw pan minister. Proszę o wystąpienie w sprawie jak już przeczytałem związanej z obecnym przygotowaniem do sezonu zimowego i organizacji zawodów Pucharu Świata. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, dosłownie kilka słów wprowadzenia. Głównie chciałbym przedstawić element finansowy, bo podobnie jak w przypadku omawiania innych polskich związków sportowych to jest takim punktem wyjścia do omawiania realizacji zadań przez poszczególne polskie związki sportowe. W bieżącym roku dotacja na wykonanie zadań przez Polski Związek Narciarski – zadanie w zakresie przygotowania do mistrzostw świata i Europy w sportach olimpijskich oraz programy indywidualne przygotowań olimpijskich Soczi 2014, którym to programem objęta jest Justyna Kowalczyk. Łączna kwota według stanu na dzień 30 listopada wynosi 8.969.200 zł. Z tego co dobrze pamiętam to jest piąta pod względem wysokości dotacja, jeśli chodzi o nieoficjalny ranking polskich związków sportowych i najwyższa, jeśli chodzi o sporty zimowe.

Tak jak już wspomniałem z tych środków jest finansowany jeden program indywidualny Justyny Kowalczyk, naszej najlepszej zawodniczki i największej nadziei na medale i sukcesy w Soczi. Pozostali sportowcy, członkowie kadry narodowej są objęci tzw. kalendarzem. Jak pokazują pierwsze wyniki sportowe, mimo pewnego, że tak powiem zniecierpliwienia po pierwszym starcie Justyny Kowalczyk, to ostatni jej wynik, czyli drugie miejsce trochę nas uspokoiło. Myślę, że wszystko pójdzie dobrym torem i Justyna przysporzy nam wiele radości. Ze skoczkami jest może trochę większy problem. Mam nadzieję, że prezes odniesie się do tego aspektu sportowego. Nie przedłużając, chciałem przekazać głos panu prezesowi Andrzejowi Wąsowiczowi.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego Andrzej Wąsowicz:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo skrótowo chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście środki z budżetu są bardzo duże i staramy się je spożytkować jak najlepiej.

Szanowni państwo, najważniejszą imprezą docelową dla narciarzy w tym sezonie są oczywiście lutowe Mistrzostwa Świata w Val di Fiemme i cały cykl przygotowawczy jest podporządkowany pod ten najważniejszy start naszych zawodników. Oczywiście to, co pan minister raczył powiedzieć. Z Justyną Kowalczyk jest dobrze. Po rozmowie z trenerem Wierietielnym jestem zupełnie uspokojony. Te wyniki przyjdą. Myślę, że na przełomie roku będzie to walka, która będzie nas ekscytować, między plejadą narciarek z Norwegii, a naszą samotnie walczącą Justyną.

Ze skoczkami na dzisiaj nie jest dobrze. Trzeba powiedzieć to obiektywnie. W dniu wczorajszym, w siedzibie, w Krakowie odbyło się spotkanie sztabu szkoleniowego z kierownictwem związku. Zostały podjęte pewne działania naprawcze. Jak informują nasi trenerzy, myślę, że ta sytuacja, już w czasie Turnieju Czterech Skoczni powinna ulec radykalnej poprawie.

Wracając do imprez, które czekają nas w tym roku w naszym kraju. Chciałbym powiedzieć, że w dniach 8-9 w Wiśle, a 11-12 w mieście Zakopane będziemy gościć najlepszych

skoczków świata w ramach Pucharu Świata. Na tę okoliczność zostały powołane dwa komitety organizacyjne. Imprezę jako związek, który jest jej właścicielem traktujemy jako jedne tournee w naszym kraju.

Stan przygotowań. Myślę, że burmistrz Zakopanego pan Majcher opowie coś o przygotowaniach w Zakopanem. Jest tak, że spoglądamy tylko z niepokojem w niebo, żeby dopisała nam pogoda i śnieg, który jest nam potrzebny. Odbyliśmy wczoraj w Wiśle kolejne spotkanie komitetu organizacyjnego przy ścisłej współpracy z władzami samorządowymi w Wiśle. Mogę państwa zapewnić, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, że praktycznie jesteśmy przygotowani do tej imprezy. Mogę powiedzieć również, że światło nam nie zgaśnie. Sytuacja jest opanowana. Myślę, że pochwalić się trzeba jedną rzeczą. Na dzień dzisiejszy z puli biletów, które przygotowaliśmy w Wiśle do sprzedaży dla kibiców prawie 70% jest sprzedanych. Zainteresowanie jest bardzo duże. Tak jak mówiłem, obiekty są przygotowane. Jestem w ścisłym kontakcie z kolegami z tatrzańskiego związku i wiem, że przygotowania są tam na ukończeniu. O tych szczegółach sądzę, że opowie pan burmistrz Majcher. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że będzie teraz dobra okazja, aby pan burmistrz Majcher powiedział.

Burmistrz Zakopanego Janusz Majcher:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, dwa słowa, jeżeli mogę odnieść się do tych poprzednich dezyderatów. Chcę z wielkim szacunkiem pochylić się nad tym, że Komisja wypracowała takie plany, ponieważ nie wyobrażam sobie realizacji igrzysk olimpijskich w Polsce bez organizacji wielkich imprez rangi światowej. To jest przedsionek. Jeżeli nie będziemy organizować wielkich imprez typu Puchar Świata, mistrzostwa świata, to nie możemy w ogóle marzyć o olimpiadzie. To jest wstęp do wstępu. Aby organizować imprezę rangi światowej typu Puchar Świata, mistrzostwa świata musimy mieć odpowiednio przygotowane obiekty. Aby te obiekty były przygotowane samorządy nie mają szans sobie z tym poradzić. Musi być to rządowy program, dlatego z taką uwagą śledzę każdy akapit tego dezyderatu i każdy wątek, który został tu podkreślony, za co bardzo gorąco dziękuję. Bez tych działań nie poradzimy sobie w samorządach sami, czy chociażby z COS w ramach tej puli, którą dysponuje. Tutaj, jak najbardziej tak. Przypomnę tylko, że Średnia Krokiew, a więc ten obiekt, na którym jest organizowany puchar w skokach narciarskich kobiet, na przykład, zakończył swoją żywotność. Koniec i kropka. Na tej skoczni już nic się nie odbędzie. Ona już nie spełnia żadnych parametrów. Nie odbędą się już więcej żadne zawody. W związku z tym niezbędne jest w trybie pilnym, o czym jest mowa, trzeba przebudować i wyremontować tę skocznię. Chcę podkreślić jeden fakt, że jest na to przyzwolenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, co w przeszłości było problemem. Dzisiaj nie ma takich przeszkód.

Przygotowania do Pucharu Świata w skokach oczywiście są na ukończeniu. Chcę szczególnie podkreślić dobrą współpracę z COS, co nie zawsze w przeszłości miało miejsce. Pamiętacie państwo, że ciągle były tutaj jakieś problemy. Z szóstym za mojej kadencji dyrektorem dobrze się to układa i Dyrektorowi Centralnego Ośrodka Sportu za to dziękuję. Życzę, żeby został dyrektorem na dłużej. Tutaj ukłon dla Warszawy. Nie można zmieniać co roku Dyrektora Centralnego Ośrodka Sportu. Życzę dyrektorowi, żeby dłużej był dyrektorem, bo doświadczenie musi później rzutować na wyniki pracy.

Panie przewodniczący, trwa promocja Pucharu Świata w dużych miastach. Z dużym zainteresowaniem promocja trwała w Łodzi, gdzie ustawiona była skocznia i było bardzo duże zainteresowanie dzieci i młodzieży, którzy mogli skakać na tej skoczni w Łodzi. W najbliższym czasie będzie w Krakowie. Uważam, że to jest bardzo dobra promocja i również zachęcamy do takich wspólnych działań.

Oczywiście, że frekwencja na pucharze w skokach będzie zależała od formy kadry. Jeżeli kadra będzie miała wyniki, to gwarantuję, że skocznia będzie pełna i wyniki finansowe, co za tym idzie oczywiście będą bardzo dobre. Chcę powiedzieć, że w mojej kadencji to już siódmy Puchar Świata. Nie było takiego, w którym nie byłoby problemów. Nie będę tutaj wymieniał różnych problemów jakie za każdym razem były, począwszy od budowy pawilonów, po wypadek Mazocha, do wszystkich innych wydarzeń jakie zdarzały się. Nie

chciałbym, tu sygnalizuję do pana ministra, żeby w tym roku było podobnie i już z góry dmucham na zimne. O szczegółach nie będę się tutaj wypowiadał. Chciałbym zwrócić uwagę na jedno. Nie potrzebujemy śniegu moi drodzy. Ze śniegiem sobie poradzimy. Najgorszym przeciwnikiem skoków jest wiatr. Jeżeli zacznie dmuchać, to nikt zawodów nie uruchomi. Jest nam potrzebny po prostu spokój na Wielkiej Krokwi. Ze śniegiem sobie radzimy i nie będzie problemu. Tak więc jestem przekonany, że przygotowania do Pucharu Świata są na dobrym poziomie. Jest dobra współpraca z COS. Są pouzgadniane sprawy finansowe. Pamiętacie, że na jednym z posiedzeń Komisji parę lat temu dochodziliśmy jak to możliwe, że tak późno mówi się o finansach. Tu jest wszystko mniej więcej pozałatwiane. Tak więc, cóż mogę powiedzieć na zakończenie. Do zobaczenia w Zakopanem.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać, czy pan burmistrz Jan Poloczek chciałby powiedzieć parę zdań?

Burmistrz Wisły Jan Poloczek:

Myślałem panie przewodniczący, że ze względu na porę nie będę zabierał głosu. Chcę powiedzieć, że tak jak powiedział mój kolega z Zakopanego, że siódmy raz jest przy Pucharze Świata i zawsze są kłopoty. To już jestem przestraszony, bo jestem pierwszy raz przy Pucharze Świata, czy będę, chociaż byłem przy budowie skoczni w Wiśle-Malince. Było mi dane w tamtym czasie w tym uczestniczyć. Chcę powiedzieć – róbmy swoje, co do kogo należy.

Pasja pana prezesa hokeja bardzo mnie poruszyła i będę kibicował tej dyscyplinie, chociaż z Wisły do lodowisk jest trochę daleko. Mam nadzieję, że to, co jest wiadome, że pewne rzeczy, które teraz w Wiśle działają, to one służą temu, żeby rozwijały się dyscypliny narciarskie. Powiem tutaj o małych skoczniach, na których Adam Małysz rozpoczął swoją karierę. To nie są duże pieniądze. Myślę, że przy współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz z marszałkiem woj. śląskiego uda się to dopracować. Mam nadzieję, że tak jak z taką pasją pan prezes mówił, to prezesi PZN i my, samorządowcy będziemy mogli opowiadać, że następca Adama Małysza może nie w tej skali, bo to nie jest możliwe, ale będzie.

Dlatego kończąc, bo nie chcę przedłużać, zapraszam do Wisły pierwszy raz na Puchar Świata w dniach 8-9. Mieliśmy od Zakopanego to szczęście, bo mogliśmy przez lata „małyszomanii" uczyć się, bo byliśmy w tych zawodach. Mam nadzieję, że nie przybędzie siwych włosów po Pucharze Świata Burmistrzowi Wisły, że wszystko odbędzie się zgodnie z naszymi założeniami. Tak jak powiedział pan prezes Wąsowicz. Działamy od pewnego czasu, żeby był to sukces. Nie tylko skoczków, Wisły, ale i całej Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Jeśli można, proszę jeszcze pana Wojciecha Bydlińskiego, burmistrza Szczyrku o kilka uwag w odniesieniu do całego dzisiejszego programu.

Burmistrz Szczyrku Wojciech Bydliński:

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, mogę tylko pozazdrościć moim kolegom, którzy organizują Puchar Świata, choć zdaję sobie sprawę, ile pracy przed nimi. Będąc zawodnikiem i trenerem narciarstwa doskonale zdaję sobie sprawę, co niesie tego typu przedsięwzięcie.

Moja wypowiedź będzie uzupełniającą w odniesieniu do Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz funkcjonowania Ośrodka Przygotowań Olimpijskich oraz COS w Szczyrku i przyjętego dzisiaj przez państwa dezyderatu, dotyczącego modernizacji kolei, wyciągu narciarskiego na Skrzyczne i trasy narciarskiej. Doskonale zdaję sobie sprawę z priorytetów jakie stoją przed Małopolską i tematem organizacji Igrzysk Olimpijskich 2022. Natomiast jest pewna zaległość z 2009 r., kiedy organizując IX Europejski Olimpijski Festiwal Młodzieży Europy, miała być dokonana modernizacja urządzeń wyciągowych i tras. To nie odbyło się i stało się utratą homologacji. Dzisiaj jest przywrócona.

Natomiast moja wypowiedź i to, co chciałem państwu przekazać jest świadectwem determinacji samorządu miasta i mieszkańców, żeby tę inwestycję, która dzisiaj występuje w dezyderacie jako jedna z pilnych, jednak umieścić. Dotyczy jedynego w Polsce będącego we władaniu COS obiektu, jakim jest trasa zjazdowa i wyciąg. Samorząd miasta zawsze wspierał inicjatywy dotyczące rozwoju infrastruktury turystycznej i sportowej, mając świadomość charakteru miejscowości i występujących uwarunkowań jego funkcjonowania. Dlatego od początku funkcjonowania COS Szczyrk dawał wielokrotne dowody współpracy i wszelkiej możliwej pomocy. Znaczącymi przykładami tylko w ostatnim okresie było przekazanie w formie darowizny terenu pod budowę stadionu sportowego o wartości 85 tys. zł, przekazanie terenu o powierzchni 0,22 ha i wartości 438 tys. zł pod budowę kompleksu skoczni narciarskich Szczyrk-Skalite, na którym znajdowało się jedyne funkcjonujące w mieście przedszkole, które po adaptacji kosztującej 1000 tys. zł zostało przeniesione do innego budynku. Również budynek z mieszkaniami komunalnymi został zburzony. Został wybudowany przez miasto kosztem ponad 2000 tys. zł nowy obiekt z mieszkaniami socjalnymi. Dwa lata temu miasto przekazało bezpłatnie niezbędny teren o powierzchni ponad hektara i 613 tys. zł pod modernizację kolei krzesełkowej na Skrzyczne. Przekazaliśmy ten teren COS po to, żeby mógł dokonać tej modernizacji. Łączna wartość udziałów w postaci przekazanych przez samorząd tylko terenów niezbędnych do realizacji inwestycji wynosi ponad 1000 tys. zł.

W toku prowadzonych postępowań administracyjnych został wypracowany kompromis dotyczący kwalifikacji podatkowej dotyczącej niektórych obiektów będących własnością COS w Szczyrku. W wielu wypadkach poniesione przez miasto udziały w powiększaniu oferty turystycznej i sportowej zostały skompensowane organizowanymi imprezami i możliwością korzystania z nich przez różne organizacje sportowe oraz szkoły. Jako samorząd oczekujemy kontynuacji tych działań, a w szczególności modernizacji bazy wyciągowej oraz tras narciarskich na Skrzyczne. Te wszystkie świadczenia na rzecz COS mogą spowodować w pewnym momencie, że sami będziemy mogli zrobić tę inwestycję, bo koszty będą porównywalne. Nie chcemy iść w tym kierunku, bo wiemy, że COS jest naszym partnerem i może dalej tam funkcjonować z korzyścią dla miasta i dla siebie.

Samodzielnie miasto Szczyrk, realizując w tym okresie Regionalny Program Operacyjny Woj. Śląskiego, a w szczególności projekt kluczowy dotyczący rozwoju infrastruktury turystycznej, wykorzystując środki unijne wykupiło tereny 5,5 ha i wybudowało trasę narciarstwa biegowego oraz latem trasy do kolarstwa górskiego o wartości 5500 tys. zł. Wybudowało ścieżkę rowerową i pieszą o długości ponad 3,5 km, z czego odcinek od kompleksu skoczni Skalite do granic miasta przystosowano jej przebieg i nawierzchnię do możliwości wykorzystania jako letnią trasę do nartorolek co umożliwia przeprowadzenie zajęć treningowych przez kluby, szkołę mistrzostwa sportowego oraz umożliwia organizację letnich zawodów w kombinacji norweskiej. Łączna kwota tej inwestycji to 7000 tys. zł. W celu poprawy dostępności turystów do powstałej infrastruktury wybudowane zostały bezpłatne parkingi zlokalizowane na wjeździe do Szczyrku i w rejonie wyciągów narciarskich o wartości ponad 1000 tys. zł. Kolejną inwestycją poprawiającą stan świadczonych usług jest modernizacja widowni amfiteatru wraz z zapleczem i parkingiem, której koszt wyniósł ponad 7000 tys. zł. Mówię o tym dlatego, że obiekt bezpośrednio sąsiaduje z kompleksem skoczni narciarskich co jest ewenementem, jeśli chodzi o Polskę, gdzie w jednym miejscu możemy łączyć imprezy kulturalne z imprezami sportowymi dużej rangi.

Łączna kwota inwestycji poprawiających infrastrukturę turystyczną i sportową wydatkowana w tym okresie to ok. 25.000 tys. zł. Z przedstawionych przykładów wynika jednoznacznie, że samorząd miasta Szczyrk w ramach wszelkich możliwych działań aktywnie uczestniczy w procesie wzbogacenia oferty turystycznej i sportowej, nie tylko we własnym interesie, ale w znacznie szerszym pojęciu rozwoju sportu i turystyki w kraju i regionie. Dlatego też oczekujemy dalszego wsparcia tych inicjatyw ze strony wszelkich instytucji. Jak pokazuje doświadczenie tego okresu, najskuteczniejszymi jego źródłami są fundusze związane z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz urzędem marszałkowskim. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Widzimy zaangażowanie wszystkich miast, gdzie są imprezy rangi międzynarodowej i krajowej. Tak naprawdę te miasta żyją w dużej mierze z sukcesów sportowych. Stąd też dobrze, że dzisiaj chociaż na chwilę o tym wspomnieliśmy.

Teraz przechodzimy do pytań. Pan Jan Tomaszewski zgłosił się. Kto jeszcze z państwa chciał mówić? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, mam jedno, krótkie pytanie. To znaczy pan Burmistrz Zakopanego już odpowiedział. Mam nadzieję, że spychacze nie będą tam, na dole, tak? Miał pan chyba to na myśli. Dlatego apeluję do pana ministra i do władz, żeby ten spychacz nie zespół nam tej imprezy w Zakopanem. Wiecie o czym mówię. Człowiek zapowiedział, że zablokuje. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Mam jedną sugestię dla prezesa, jeśli chodzi o Val di Fiemme, czyli mistrzostwa świata. Podkreślałem to niejednokrotnie. Trzeba się tu zastanowić nad eksploatacją Justyny. Umówmy się. Nasze dziewczyny w sztafecie nie mają żadnych szans z Norweżkami. One właściwie biegają. Jak one wystartują, to moja sugestia jest taka, jeżeli trener Justyny dojdzie do wniosku, że sztafeta będzie jakimś programem jej szkolenia, czy treningu, ale ona nie może być tak eksploatowana. Na Boga. Ona się nam bardzo szybko wykończy. Tutaj apeluję. Jak chcą niech dziewczyny startują w sztafecie, ale bez Justyny. Na nią liczymy, a i tak nie mamy szans, bo zajmiemy dziewiąte, czy dziesiąte miejsce. Przegrywamy z trzecią Norwegią. Dlatego daję pod rozwagę eksploatację Justyny właśnie na mistrzostwach świata. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Jakieś inne pytania? Bardzo proszę.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, mam pytanie dotyczące Pucharu Świata w skokach narciarskich. W tym roku wyjątkowo mamy dwa puchary świata w Polsce. Natomiast chciałam się zapytać o takie bardziej medialne aspekty dotyczące wsparcia, czy poparcia tej imprezy poprzez Adama Małysza. W tamtym roku było głośno o tym, że był konflikt, czy jakieś niedopowiedzenie. Wyszło to, jak wyszło. Bardzo nieładnie. Efekt w mediach był taki, że osoba, która jest zasłużona dla skoków narciarskich, jest dotychczas najlepszym naszym reprezentantem po prostu nie popiera tej imprezy i nie identyfikuje się z nią. To jest bardzo zły przekaz, który nie idzie tylko w Polskę, ale także w świat.

Chciałam zapytać pana prezesa, czy w tym roku zostały podjęte jakieś rozmowy z Adamem. Zdaję sobie sprawę, że Adam będzie nieobecny, ponieważ Rajd Dakar mu to uniemożliwi. Natomiast na pewno zostanie zapytany słowem w mediach. Ten temat zostanie odnowiony przez media. Jakie są starania? Jakie związek podjął kroki w tym kierunku, żeby Adam Małysz wypowiadał się pozytywnie o tej imprezie, żeby załagodzić tę sprawę i jak to będzie wyglądało w tym roku? Nie możemy dopuścić do tego, żeby tak wspaniałe imprezy i tak wspaniali, którzy ludzie powinni być i są naszą wizytówką, żeby do końca nie identyfikowali się bezpośrednio z takimi wydarzeniami sportowymi. Tutaj chciałabym poprosić i zaapelować, aby jakoś to naprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Pan prezes odpowie, tak?

Wiceprezes PZN Andrzej Wąsowicz:

Pani poseł, świeża wiadomość. Jutro o godz. 9.00 Adam przed kamerą telewizyjną nagra zaproszenie na wszystkie trzy edycje Pucharu Świata, które będą odbywać się w najbliższym czasie. Jest chory. Pan burmistrz i ja podróżowaliśmy razem i jest świadkiem. Jutro o godz. 9.00 jesteśmy umówieni na skoczni w Malince, żeby było mu wygodniej. Nagra i zaprosi wszystkich na te bardzo ważne dla nas zawody. Sądzę, że będzie to jednoznaczna odpowiedź, że on jest z nami.

Rzeczywiście wyjeżdża na Rajd Dakar. Znaleźli się sponsorzy. Może niedobrze, bo na pewno byłby z nami na Pucharze Świata. Z różnych względów, o których dosko-

nale wiemy, Adama nie będzie. Jest to świeża sprawa. Jutro Adam nagrywa przed kamerą. Pierwszy raz chcemy zaprezentować to, przy okazji zapraszam mieszkańców królewskiego miasta, 12.12.12, godz. 12.12, konferencja prasowa obu komitetów: zakopiańskiego i wiślańskiego na temat Pucharu Świata. Chcemy ogłosić tam jaki jest stan przygotowań i informacje dla kibiców. Chcę państwu powiedzieć, że spłynęły zaproszenia i wszystkie ekipy łącznie z Japonią pojawiają się u nas, na zawodach w naszym kraju.

Przy okazji chcę powiedzieć panu posłowi Tomaszewskiemu. Nie wiem co mam powiedzieć, ale u nas w związku jest taki zwyczaj, że my, działacze nie wtrącamy się absolutnie do polityki startowej naszych zawodników. Ufamy bezgranicznie naszym trenerom. Myślę, że ostatnie wyniki Justyny pokazują, że trener Wierietielny i jego sztab, a pan minister mówił, że jest objęta indywidualnym programem finansowania, mają wszystko, czego zapragną. Jestem przekonany panie pośle, że wiedzą, co robią. My nie możemy ingerować. Jeszcze, żeby to mówił prezes Tajner jako trener, to może zabrzmiałoby inaczej, ale u nas od wielu lat, a jestem trzecią kadencję w zarządzie, nigdy nie wtrącamy się w sprawy szkoleniowe.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę państwa, życzymy sukcesów w nadchodzącym weekendzie. Żeby się wszystko udało. Jeszcze pan. Proszę bardzo.

Prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Krzysztof Kowalczyk:

Chciałem skorzystać z okazji, bo mówiliśmy o wszystkich dyscyplinach zimowych bez snowboardu i bez łyżwiarstwa. Siedzę i słucham. Oczywiście jest mi bardzo miło. Chcę powiedzieć, że jesteśmy po pierwszej części sezonu, bardzo zresztą udanego dla łyżwiarzy. Życzylibyśmy sobie po takim początku, żeby tak było dalej.

Zwracam się do Komisji i pana przewodniczącego, żeby w styczniu wprowadzić łyżwiarstwo szybkie. Chcę powiedzieć szanownej komisji, dlaczego? Jesteśmy w tej chwili w przeddzień akademickich mistrzostw świata. To już będzie po tym posiedzeniu Komisji. Ponieważ sprawa jest nagrywana, to pragnę poinformować. W lutym tego roku organizujemy Mistrzostwa Świata Juniorów w Short Tracku jako jedną z nielicznych imprez mistrzowskich w sportach zimowych na warszawskim Torwarze. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że w Zakopanem za parę dni 15-16 odbędzie się Puchar Tatr, międzynarodowy, a za tydzień, trzy dni po tej imprezie akademickie mistrzostwa świata. Jest to jedna z pierwszych imprez mistrzowskich dla studentów na świecie. Organizuje to Zakopane. Chcę państwa zaprosić. Indywidualnie będę prosił członków Komisji na te zawody, zarówno do Warszawy, jak i Zakopanego.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękujemy panu prezesowi Kowalczykowi. Chciałem tylko powiedzieć, że jutro mamy posiedzenie prezydium i tam również będziemy omawiali stan i program rozwoju łyżwiarstwa szybkiego w Polsce, należącego aktualnie do bezpośredniej czołówki światowej. Tak to przynajmniej traktujemy. Gratulujemy i tak jak pan sobie życzy spróbujemy jeszcze w styczniu spotkać się w tej sprawie.

Prezes PZŁS Krzysztof Kowalczyk:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję państwu za cierpliwość. Zamykam posiedzenie Komisji.